



tekst

**KS. ANDRZEJ TUREK**

redaktor wydania

Piszemy dla Was i o Was już 15 lat. Zapraszamy do świętowania (szczegóły na str. III). Możemy być dumni, bo tarnowski „Gość” jest mocny; co do nakładu drugi po katowickim. Dziękujemy za to Bogu i ludziom, zwłaszcza Czytelnikom. Wyrazem naszej wdzięczności będzie m.in. specjalne poszerzone wydanie tarnowskiego „Gościa” na 14 września. Proszę też o modlitwę, szczególnie do Maryi Patronki diecezji, Matki Słowa; aby dobre były słowa, które się u nas dla Was rodzą – teraz i podczas kolejnych „Gościowych” urodzin.

**Rolnicy dziękują, rolnikom (już) dziękujemy?**

## Chłopów „dorzynki”

Dożynki to czas dziękczynienia za plony. Te udały się nie najgorzej, ale **rolnicy nie mają wielu powodów do radości.**

Plony były niezłe. Zboża zebraliśmy mniej więcej tyle, co w ubiegłym roku – mówi Bronisława Jańska, która wraz z mężem pomaga synowi w prowadzeniu dużego, jak na lokalne warunki, 10-hektarowego gospodarstwa w Czchowie. Jednak oni, jak i wielu rolników, zbytnio się nie cieszą. – Spada drastycznie opłacalność rolnictwa. Niski kurs euro powoduje, że rolnicy dostają mniejsze kwoty dopłat unijnych. Dwukrotnie w ostatnim okresie wzrosły ceny nawozów. Niewiele mniej podrożały środki ochrony roślin. Podniosły się ceny paliwa. Tymczasem wydajność upraw, jak i ceny na produkty rolne są na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego – mówi Paweł Augustyn, prezes



Na czchowski rynek wniesiono wieńce żniwne rolników z terenu gminy

Małopolskiej Izby Rolniczej. W sumie rolnik zarobi nawet kilkadziesiąt procent mniej niż w roku ubiegłym. Rolnictwo upada – trwają chłopów „dorzynki”. Dożynki gmina Czchów obchodziła 17 sierpnia. Siedem sołectw przyniosło wieńce żniwne. Niektóre jednak dość skromne.

– Myślę, że trzeba mieć dziś sporo cywilnej odwagi, by decydować się na życie z roli. Czasy dla rolnictwa są trudne. Może jednak kiedyś doczekamy, że nie będziemy na dożynkach narzekać – zastanawia się Marek Chudoba, burmistrz Czchowa.

**Grzegorz Brożek**

## Autostrada w dziale archeo



Z 16 tys. skorup żyrakowskich udaje się odtworzyć przedmioty codziennego użytku naszych przodków

Na trasie projektowanej autostrady A4 z Tarnowa do Rzeszowa trwają badania archeologiczne. Finansuje je Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. – Prace odbywały się w 12 miejscach. Obecnie prowadzone są jeszcze koło Ropczyc i w Żyrakowie – mówi archeolog Jerzy Okoński. Skala prac jest ogromna. – W całym powiecie dębickim wykopaliska obejmowały dotąd 6 arów powierzchni, czyli tyle, ile my w Żyrakowie odkrywamy w ciągu jednego dnia – dodaje Okoński. Są już ciekawe efekty tej żmudnej pracy. Na żyrakowskim stanowisku archeolodzy odkryli ślady nieznannej dotąd olbrzymiej wsi z końca VIII wieku. Gdyby też drogowcy byli tak sprawni i szybcy jak archeolodzy.

## Nie bój się hospicjum!



GRZEGORZ BROZEK

**DĄBROWA TARNOWSKA.** 15 sierpnia odbył się V Festyn Charytatywny dla Hospicjum. – Celem jest pozyskanie środków na konieczne remonty, związane z podnoszonymi wymogami dla takich jak nasza placówek, ale też promocją idei hospicyjnej. Ciągłe pokutuje przekonanie, że w hospicjum się

umiera. Zdarza się więc tak, że ludzie boją się do nas przyjść, kiedy są w potrzebie. W hospicjum mamy zatem niewykorzystane miejsca – mówi Urszula Mróz, dyrektor placówki (na zdjęciu z wolontariuszkami). Tegoroczny festyn przyniósł hospicjum około 14 tys. złotych.

gb

## Droga do szkoły



JOANNA SADOWSKA

**TARNÓW.** W ostatnie dni wakacji policja przeprowadza gruntowny przegląd dróg znajdujących się w okolicach szkół. – Zwracamy uwagę m.in. na oznakowania: przejść dla pieszych oraz informujące o wzmożonym ruchu dzieci. Nasza akcja to także apel do samorządów lokalnych o polepszenie infrastruktury drogowej w rejonach placówek oświatowych. To inwestycje w bezpieczeństwo, które zawsze są opłacalne – mówi Jerzy Boryczko z Sekcji Ruchu Drogowego KMP w Tarnowie. js

## Friedensgrund – podstawa pokoju

**POWOJENNA PAMIĘĆ.** Osiem osób z diecezji tarnowskiej wzięło udział w ekumenicznym spotkaniu młodzieży „Friedensgrund”, które odbyło się w sierpniu w Podkamieniu na Ukrainie. Oprócz

Polaków na Ukrainę przyjechała również młodzież z Niemiec, Bośni i Hercegowiny oraz Czech. Młodzi mieli okazję zwiedzić Lwów oraz pomóc przy remoncie kaplicy w Podkamieniu, która została

## Dziki Zachód w Żukowicach

**CHCIELI SOBIE POKOWBOIĆ.** W Starych Żukowicach na „Roleski Ranch” odbyły się od 22 do 24 sierpnia II Mistrzostwa Polski American Quarter Horses, czyli koni westernowych, dobrze znanych z filmów o Dzikim Zachodzie. 70 koni rywalizowało

w 25 konkurencjach. Zawody miały charakter otwarty, toteż oprócz polskich hodowców nie zabrakło zawodników także z Czech, Niemiec i Holandii. W Polsce obecnie hoduje się blisko 300 wierzchowców rasy westernowej.



GRZEGORZ BROZEK

## Młodzi z misjami

**DIECEZJA.** W Domu Formacji Misyjnej na Kozińcu od 19 do 29 sierpnia odbywały się ostatnie w tym roku Misyjne Wakacje z Bogiem (na zdjęciu). 6 turnusów gościł Kozińiec, a 2 ośrodki w Krynicy-Słotwinach. – O dużym zainteresowaniu taką formą

wakacyjnego wypoczynku i formacji decyduje zarówno misyjny profil, jak i możliwość kształcenia językowego – mówi ks. Krzysztof Czermak, wikariusz biskupi ds. misji. Łącznie z Misyjnych Wakacji z Bogiem skorzystało w tym roku blisko 400 dzieci i młodzieży. gb



GRZEGORZ BROZEK

15-lecie tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”

# „Gość” dla gości!

**Piszemy dla Was i o Was już 15 lat. Zapraszamy do wspólnego świętowania.** Będzie nostalgicznie, modlitewnie i baaardzo muzycznie dzięki sławnej w Polsce i za granicą Bożej kapeli New Life Music.

Dwudziestego dziewiątego sierpnia 1993 r. w Pasierbcu, podczas koronacji tamtejszej Maryi, rozdano ponad 10 tys. egzemplarzy pierwszego numeru „Gościa” z tarnowską wkładką. W ciągu 15 lat „Gość” tarnowski miał blisko 800 wydań, do rąk naszych wiernych Czytelników trafiło ponad 6 tys. diecezjalnych stron. Chcemy dziękować Bogu i ludziom za ten czas i prosić Bożą Opatrzność o błogosławieństwo na dalsze lata.

## Drodzy Czytelnicy!

Starsi i młodszy, duchowni i świeccy, całe rodziny – przybawajcie na pasierbieckie wzgórze, by

mnożyć naszą „Gościową” rocznicową radość. Będzie można spotkać się z obecnymi i byłymi dziennikarzami zapisanymi w dziejach „Gościa” – również z redaktorem naczelnym pisma ks. Markiem Gancarczykiem. 14 września o godz. 11.00 w pasierbieckim sanktuarium będziemy uczestniczyć w Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca. A że „Gość” tarnowski jest jubileatem nastoletnim, nie zabraknie dobrej rozrywki: wszystkich naszych Czytelników, współpracowników, przyjaciół i sympatyków zapraszamy na



Zapraszamy Czytelników „Gościa” na koncert New Life Music; 13 września o godz. 19.30 w Pasierbcu

koncert New Life Music. Zespół tworzą takie sławy jak: Robert Cudzych, Piotr Jankowski, Natalia Niemen, Joachim Mencil i Marcin Pospieszalski. Wszyscy łączą najwyższej próby artystyczny profesjonalizm z bogactwem muzycznych ekspresji

i autentyzmem wiary wielbiącej Stwórcę. New Life Music – Pasierbiec, 13 września, godz. 19.30. Wstęp wolny, obecność obowiązkowa. Będzie koncertowo!

**Redakcja tarnowskiego „Gościa Niedzielnego”**

## Pamięć życiem narodu

### Grzebanie historii

Naród, który nie pamięta o swej historii, niewart jest przeżycia – przestrzegali Jan Paweł II. Z historyczną pamięcią jednak bywa różnie.



GRZEGORZ BROŻEK

**Cmentarz rozstrzelanych w Rdziosztowie nie wygląda na zadbane**

W Rdziosztowie koło Nowego Sącza jest tzw. cmentarz rozstrzelanych, na którym spoczywa wielu zabitych w latach 1939–1945.

– Mówiło się o tym, że w rozkopanych grobach ciała nie leżały obok siebie, czy jedno na drugim, ale było to kłębowisko zwłok obejmujących się rękami – wspominała po latach Maria Sopata, która dokumentowała miejsce kaźni. Dziś to miejsce i dojście do niego nie jest oznaczone, a na cmentarzu panuje nieporządek. – Ze smutkiem czasem obserwuję, że społeczna pamięć i troska ogniskuje się tylko wokół wielkich i jednoznacznych miejsc, jak Groby Nieznanego Żołnierza, natomiast często lekceważy się i pomija miejsca mniej znane, które jednak powinny być pielęgnowane przez lokalną społeczność. Przecież z małych lokalnych historii składają się wielkie dzieje narodu – podkreśla Janusz Kozioł, historyk z tarnowskiego Muzeum Okręgowego. Są jednak, na szczęście, inne przykłady. 31 sierpnia nowy pomnik poległych w czasie II wojny odsłonią w Wietrzycowicach. **gb**

## RDN Religia

### Nowa cyfrowa era

Diecezjalne Radio RDN Małopolska uruchomiło nowy, internetowy kanał – RDN Religia. **To spory krok do ery cyfrowej.**

W RDN Religia można posłuchać audycji ewangelizacyjnych, informacji z diecezji tarnowskiej, serwisów Radia Watykańskiego oraz dobrej muzyki chrześcijańskiej. W programie kanału znalazł się także cykl audycji ks. prof. Michała Hellera „Drogami myślących” oraz najważniejsza wypowiedzi Jana Pawła II.

Kanał rozpoczął swą działalność 17 sierpnia. To prezent dla słuchaczy z okazji 15-lecia działalności diecezjalnego radia. – Za kilka lat większość polskich rozgłośni znacznie nadawać cyfrowo. RDN Religia będzie wówczas drugim kanałem radia diecezjalnego – mówi ks. Bogusław Maciaszek, dyrektor stacji. Program jest emitowany testowo. Radio RDN planuje

uruchomić następne kanały internetowe, m.in. prezentujące lokalną muzykę. Link do RDN Religia dla Windows Media Player – <http://radiointernetowe.net:7002>.

Link do RDN Religia dla Winamp – <http://radiointernetowe.net:7002/listen.pls>. **js**



JOANNA SŁADOWSKA

**Radio katolickie w cyfrze to najwyższa jakość przekazu i treści – gdziekolwiek jesteś**

Gdy dziecko (nie) takie jak wszystkie

# Przedszkole bardzo odpowiednie

Intelektualnie niepełnosprawne **dzieci potrzebują terapii i kontaktu z rówieśnikami.** Znaleźć to mogą w odpowiednim dla nich przedszkolu.



Intensywne prace remontowe to poręka udanego startu przedszkola

Rodzice dzieci niepełnosprawnych umysłowo mają wybór: albo zapisać dziecko do przedszkola zwykłego z oddziałami integracyjnymi, których w Tarnowie są cztery, albo do specjalnego. – W przedszkolu integracyjnym takie dziecko również może dużo się nauczyć, choć wymaga to wiele pracy od nauczyciela i pomocy drugiej osoby. Z kolei dzieci pełnosprawne uczą się otaczać opieką niepełnosprawnego kolegi, a przede wszystkim akceptują jego niepełnosprawność – mówi Jolanta Stolarz, nauczyciel Przedszkola nr 22 z Tarnowa. W Tarnowie wciąż trwają zapisy do nowo otwartego oddziału przedszkola prowadzonego przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. – Do tej pory prowadziliśmy jeden oddział przed-

szkolny, do którego uczęszczało 12 dzieci z umiarkowaną lub głęboką niepełnosprawnością, np. z zespołem Dawna czy autystycznych. Od września uruchamiamy drugi, na który dostaliśmy 460 tys. zł ze środków unijnych – wyjaśnia Ewelina Kosińska, dyrektor placówki. W przedszkolu, które swą siedzibę ma na ul. Okrężnej, zespół terapeutów przygotowuje indywidualny plan wsparcia dla każdego dziecka. Tutaj dzieci mogą korzystać z pomocy logopedy, psychologa i pedagoga. Chodzą również na hipo- i dogoterapię. – To dla nich szansa, aby nauczyć się żyć w społeczeństwie – dodaje dyrektor placówki.

Z przedszkola, które jest nieodpłatne, korzystać mogą chore dzieci z Tarnowa i powiatu tarnowskiego. Zapisy: tel. (014) 626 84 89. **js**



Żywa muzyka i bogactwo strojów to charakterystyczna cecha „Górali Łąckich”

75-lecie „Górali Łąckich”

## Ambasada – hej!

Dzięki nim **łacko bywa w różnych miejscach** w Polsce i poza granicami kraju.

Piętnastego sierpnia 75-lecie istnienia świętował zespół „Górale Łąckie”. – Dla ludzi z nad morza krakowiacy to już górale. Łącko to jednak te prawdziwe góry. Jesteśmy jednym z 12 subregionów góralskich, tzw. region górali białych – mówi Stanisław Wolański, od 35 lat związany z zespołem, przez 15 lat kierownik „Górali Łąckich”. Wolański podkreśla, że miejscowy folklor charakteryzuje się bardzo żywą i wesołą muzyką, wyróżnia się bogactwem kolorowych strojów. W zespole tańczy ok. 50 osób. W „Małym Łącku”, które jest zapleczem dorosłego zespołu, jest setka dzieci. – To się ma we krwi. Nieraz znajomi pytają, jak to jest, że lubimy w domu pośpiewać, a nam

się po prostu chce chcieć – dodaje Wolański. Ich występy podobają się wszystkim, którzy oglądają „Górali Łąckich” w kraju i za granicą. – To promocja naszego regionu i folkloru. Zespół bez wątplenia jest ambasadorem ziemi łackiej – uważa wojt Franciszek Młynarczyk. Robi też inne ważne rzeczy. – W pewnym sensie moje kapłańskie powołanie zrodziło się w zespole, bo zespół uczy też szacunku i miłości do tradycji, do wiary ojców – podkreśla ks. dr Stanisław Kowalik, który 5 lat tańczył w zespole. – Za granicą folklor tańczą głównie starsi ludzie, a u nas zaczyna się od dzieci. To jakaś gwarancja, że nie zaginie tradycja – mówi Stanisław Wolański. **gb**

## Karpacki Szlak Rowerowy

### Eurocyklista

Choć to nieprawdopodobne, najdłuższy szlak rowerowy w Polsce biegnie przez naszą Małopolskę.

W 1995 r. Europejska Federacja Cyklistów zainicjowała utworzenie ogólnoeuropejskiej sieci tras rowerowych Euro Velo, które łączą cały kontynent. Przez Polskę ma przebiegać 5 z 12 tras. – Na podstawie tych założeń powstała koncepcja „Karpackiego Szlaku Rowerowego”, który docelowo, po wykonaniu szeregu inwestycji, będzie funkcjonował jako Euro Velo – wyjaśnia Bożena Srebro, dyrektor biura Sądeckiej Organizacji Turystycznej, koordynator projektu. Karpacki szlak, biegnący przez Małopolskę, ma długość 800 km,



Turystyka rowerowa staje się coraz popularniejsza

a finalnie ma mieć 1200. Składa się z trasy głównej, która biegnie od Leluchowa do Krakowa i szlaków łącznikowych, które dochodzą do głównego: m.in. szlaku winnego (prowadzącego przez Konieczną, Sękową, Moszczenicę, Rożnów), wielokulturowego czy królewskiego. W projekcie bierze udział 35 gmin z Małopolski, przez które przebiega szlak. – Nie zamyka się on jednak w granicach administracyjnych, tylko łączy atrakcje turystyczne regionów – podkreśla Srebro. **js**

Na wzór św. Maksymiliana

# Z ziemią, a nawet niebem

Mimo popularności Internetu czy telefonów **krótkofalarstwo nadal bywa niezastąpione.**

Krótkofalowcy z Nowego Sącza od 15 do 17 sierpnia pod Zamkiem uruchomili radiostację. – Z jednej strony to promocja naszego hobby, a z drugiej reklama miasta w środowisku krótkofalowców – mówi Henryk Kotarba (znak SP9CUB), mający licencję od 1964

roku. Tylko w ciągu pierwszego dnia zestawili 150 łączów. – Sam rzadko wykorzystuję radiostację dla zwykłych pogaduszek. Częściej krótkofalowcy robią to dla satysfakcji, jaką daje łączenie zestawione przy użyciu odbicia fali radiowej od Księżyca, zorzy polarnej czy przelatujących meteoroidów. Są takie możliwości – mówi Łukasz Masiak (znak SQ9IVD). Niektórym udaje się nawiązać łączność z załogą stacji orbitalnej ISS. Poza tym radiostacje krótkofalarskie są przydatne tam, gdzie nie ma innej możliwości łączności. – Teraz mniej, ale kiedyś



To hobby dla ludzi z technicznym zacięciem – mówi Łukasz Masiak (z lewej). W środku Henryk Kotarba

GRZEGORZ BROZEK

dla misjonarzy były jedynym narzędziem łączności z całym światem. Wystarczyło mieć nadajnik i antenę – przypomina ks. Krzysztof Czermak, wikariusz biskupi ds. misji. Wykorzystanie krótkofalarstwa w duszpasterstwie inicjował św. Maksymilian Kolbe, który był jednym z pierwszych krótkofalowców w Polsce. – Mimo Internetu,

telefonii, bywa, że radiostacje krótkofalarskie są niezastąpione. Na przykład w czasie powodzi w 1997 roku był to jedyny kanał komunikacji – mówi Ł. Masiak. W całej Polsce krótkofalowców jest 10 tys. W samym Nowym Sączu kilkudziesięciu. – Mamy nadzieję, że uda nam się zarazić tym hobby innych – dodaje Kotarba. **gb**

## Cybernetyka zwalcza bezrobocie

### Praca z kiosku

W dębickim Urzędzie Miasta stanął infokiosk. Komputerowe stanowisko ma wyszukiwać oferty pracy. O ile będą dostępne.

Pieniądze na urządzenie pozyskał Dębicki Klub Biznesu. Miasto jest partnerem klubu w wielu przedsięwzięciach. – To jest kolejne w naszym mieście narzędzie

mające pomóc bezrobotnym. Chcemy ułatwić najbardziej jak się da jej poszukiwanie, aby możliwie najwięcej ludzi zatrzymać w mieście – mówi Mariusz Trojan, wiceburmistrz Dębicy. Czas pokaże, czy będzie to skuteczne. Pracy w mieście nie ma w nadmiarze, a jak wiadomo z pustego i Salomon nie należy. – Staramy się rozwijać

strefę ekonomiczną. Są już zaplanowane inwestycje, które stworzą kilkadziesiąt miejsc pracy. Ciągłe wstawiamy z zapaści, jaką kilkanaście lat temu spowodował upadek wielkich zakładów w mieście – dodaje M. Trojan. **gb**

**Mariusz Trojan ma nadzieję, że infokiosk pomoże bezrobotnym**



GRZEGORZ BROZEK

## Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Przypomnijmy sobie, co przydarzyło się św. Piotrowi, gdy uznał, że to on najlepiej wie, co jest najlepsze dla Chrystusa. Także każdemu z nas przydarza się, gdy oceniamy swoją aktualną sytuację, myśleć nie na sposób Boży, lecz na ludzki. Skorygujmy więc swoje myślenie z głoszoną przez Chrystusa Ewangelią o królestwie Bożym, byśmy nie stali się dla Chrystusa zawadą i nie zasłużyli na ostrą reprimendę: „zejdź Mi z oczu!”. Nie jest bowiem możliwe być uczniem Chrystusa i unikać Jego krzyża. ■

## Bonusy ekologii

### Ropa dla misji

Wrażliwość na misje może wyrażać się przez ofiary finansowe, ale również selektywną zbiórkę odpadów.

Dzieci z SP nr 1 w Ropie zebrały prawie 8 ton odpadów szklanych, a uzyskane pieniądze – 1000 zł przekazały na misje. – Przez tę akcję chcemy uwrażliwić dzieci na potrzeby misji, drugiego człowieka

**Parę kontenerów przy plebanii może pomóc przywrócić światu ekorównowagę**

oraz zachęcić do większej dbałości o środowisko naturalne – mówi ks. Sławomir Ptak, wikary z Ropy, inicjator akcji. Część zebranych środków zostanie przekazanych s. Rozarianie Sitar, pracującej w Kamerunie. **js**



31 SIERPNIA 2008 GOŚĆ NIEZMIENNY ARCHIWUM UM/GN



**KORONACJA MARYI.** Potwierdza wyjątkowość koronowanej Madonny, a zarazem ożywia Jej kult. W ciągu piętnastolecia, jakie upłynęło od koronacji obrazu pasierbieckiej Matki, Pasierbiec zmienił się bardzo, ale nie zmieniła się  **europejska misja sanktuarium.**

tekst i zdjęcia

**KS. ANDRZEJ TUREK**

aturek@goscniedzielny.pl

**R**eprezentujemy poniekąd całą Polskę, Słupsk, Wrocław i Rytro, skąd pochodzi nasza mała Zosia – mówią z uśmiechem starsi państwo, których zastają pochylonych nad saktuaryjną „Księgą łask”. Księga jest brzemienią w prośby i podziękowania przybyłe z bliska i daleka, z kraju i z zagranicy. Przeważają suplikacje o łaskę macierzyństwa, błogosławiony dar życia – wszak ich adresatką jest Maryja w stanie błogosławionym. Jej cudowny obraz 29 sierpnia 1993 r. został ukoronowany złotymi papieskimi koronami. To data graniczna w dziejach Pasierbca.

### Żołnierskie wotum

Boże działania często dokonują się w najbardziej niespodziewanych i niesprzyjających okolicznościach. Mamy schyłek XVIII w., wojna austriacko-francuska. Jedną z niezliczonych wojen, jakie ochrzczone europejskie narody toczyły ze sobą, pustosząc materialnie i duchowo chrześcijańską Europę, niszcząc europejski dom, wykopując i pogłębiając wzajemne podziały. Jan Matras po powrocie z wojny stawia

w Pasierbcu kapliczkę jako wotum za cudowne ocalenie w bitwie pod Rasttat w Niemczech. W kapliczce umieszcza obraz Maryi nabyty od jakiegoś ludowego artysty z okolic Gorlic. Tak oto w roku Pańskim 1822 rodzi się pasierbieckie sanktuarium. Kult tutejszej Maryi, Pani Pocieszenia, coraz bardziej się rozszerza, aż dociera do Watykanu.

### Potop łask

„Wkładając koronę na skronie Maryi w Jej Wizerunku, pragniecie oddać cześć Dziewicy z Nazaretu oraz modlić się o jedność Europy nękanej konfliktami i doświadczającej tak wielu zagrożeń. Prośmy Matkę Bożą Pocieszenia, aby stała się dla każdego brata i siostry w wierze wzorem w codziennym zwyczajaniu zła dobrem (...). Prośmy ją o pokój na świecie i sprawiedliwość, o jedność Europy i świata”. Tak pisał Jan Paweł II w swym przesłaniu na uroczystość koronacji cudownego wizerunku Maryi Pasierbieckiej. Koronacja miała wymiar europejski. Do Pasierbca, liczącego 1300 mieszkańców, przybyło blisko 100 tys. ludzi. Mszę św. koncelebrowało 200 kapłanów i 22 biskupów z kraju i z zagranicy. Przewodniczył jej kard. Miroslav Vlk z Pragi, prymas Czech i przewodniczący Konferencji Biskupów Europy. Papieskie korony na skronie Maryi

# „Zdro dla E

**Na wzgórzu pasierbieckim, zwłaszcza w czasie odpustu, modlą się rzesze ludzi**

włożył bp Józef Życiński, ówczesny ordynariusz diecezji tarnowskiej. Ks. Ryszard Stasik, skrupulatny kronikarz koronacyjnych wydarzeń, wzorem najlepszych hagiografów kończy swój opis stwierdzeniem, że pasierbiecka góra przyjęła wtedy „chrzest”, „abyśmy sobie lepiej zapamiętali ewangeliczną prawdę, że Maryja szła do chwały ukoronowania przez Golgotę”. Wspomniany „chrzest” to rwące potoki deszczu, które kaskadami spadały na uczestników koronacyjnej uroczystości. Czy wiara tak podlana mogła nie wydać plonu?

### Sanktuarijny rozwój

– Oho, jakby tak nasi przodkowie zmarłych chwastali, to by Pasierbca nie poznali – wyrokuje Mieczysław Golonka, zrzucający z wozu kamienie na parkingowy parkan. – Wszystko się zmieniło – dodaje sentencjonalnie. Teresa Dudziak, sanktuarijna przewodniczka, mówi, że częstą reakcją ludzi przybyłych do Pasierbca jest zdziwienie, iż w tak niewielkiej miejscowości tak dużo się dzieje. – Sanktuarium musi mieć odpowiednie zaplecze – stwierdza ks. prał. Józef Waśniowski, proboszcz miejsca. – I staramy się, aby tak u nas było. Wiadomo, że bez niego Pasierbiec nie wyglądałby tak, jak wygląda. A wygląda imponująco. Dzięki



# waś Maryjo” uropy

sanktuarium wieś zyskała drogi, wodociąg, gaz. Sanktuarijne zaplecze to dom pielgrzyma z dwustu miejscami noclegowymi, jadalnie zdolne nakarmić do tysiąca ludzi, osiem parkingów (na wszechobecnej stromiźnie!), które są w stanie przyjąć 1200 aut. Przy plebanii jest nawet parking podziemny – chyba jedyny tego typu między Krakowem a Rzeszowem.

## Lgną do Matki

Do rozstawienia Pasierbca przyczyniły się na pewno spotkania naukowców, organizowane tam przez ks. prof. Michała Hellera i bp. J. Życińskiego, oraz takie postaci, jak śp. ks. prof. Jan Dudziak, wybitny kanonista, pasierbiecki rodak. Mieszkańcy mówią, że przybywa do nich mnóstwo ludzi przede wszystkim od czasu koronacji Maryi. Przez okrągły rok sanktuarium odwiedzają osoby prywatne i grupy zorganizowane (nierazko pieszo), które tutaj odpowiadają rekolekcje lub dni skupienia. Pasierbiec przyciąga zarówno prostych, jak i wykształconych, świeckich i hierarchów. Przyciągają niepowtarzalne pejzaże Beskidu Wyspowego, jakby wyjęte wprost z Księgi Rodzaju, opisującej piękno stworzenia i zachwyt Stwórcy nad swym dziełem; spowite woalem zieleni dróżki maryjne, stacje plenerowej Drogi Krzyżowej, dłuta prof. Wincentego Kućmy, łączące monumentalizm formy z dojmującą głębią religijnego przesłania. – Przyciąga przede wszystkim nasza Matka Pocieszenia, która tutaj tak szczerze rozdaje swe łaski – zauważa kustosz sanktuarium.

## Mamy za co dziękować

W tym roku Pasierbiec świętuje trzy rocznice: półwiecze powstania parafii, 25-lecie poświęcenia kościoła i 15-lecie koronacji Maryi. W ciągu piętnastolecia, jakie upłynęło od tamtego wydarzenia, Pasierbiec zmienił się bardzo, ale misja, jaką wtedy podjęło sanktuarium, nie zmieniła się wcale. Nawet się poszerza. Pasierbiec, wchodząc w struktury Kirche in Not, pomaga Kościołom w potrzebie w Nikaragui, Kazachstanie i na Ukrainie. – Oczywiście rdzeniem naszej misji pozostaje nieustanna modlitwa za Europę – podkreśla ks. Waśniowski. A Europa, co widać gołym okiem, potrzebuje Bożej pociechy i jedności mocniejszej niż papierowe deklaracje



**Stacje plenerowej Drogi Krzyżowej wzywają do kornej adoracji**  
PO LEWEJ NA DOLE: Pasierbiecka łaskami słynąca Matka Pocieszenia

polityków. Świat łaknie pokoju, rodziny, zgody i miłości. W walce z cywilizacją śmierci, jaka zaciemnia Stary Kontynent tak niechętny kołyskom, cywilizacja życia ma swój mocny przyczółek w niewielkim Pasierbcu, w przemożnym orędownictwie tamtejszej Maryi brzemiennej i koronowanej.

– Wasza tutaj obecność, drodzy pielgrzymi, to jakby ponowne aktu koronacji przez uznanie roli, jaką Maryja ma w naszym życiu i w życiu waszych rodzin – wołał w homilii wygłoszonej na pasierbieckiej „Pasterce” w 10. rocznicę koronacji biskup tarnowski Wiktor Skworec. W tym roku ta odpustowa „Pasterka”, sprawowana tradycyjnie przez ordynariusza o 24.00, z 30 na 31 sierpnia, będzie miała wyjątkowy, bo rocznicowy charakter. Aktem dziękczynnym za koronację będzie też uroczysta Suma, celebrowana przez abp. Józefa Życińskiego 31 sierpnia o 11.00. – Wszyscy mamy za co dziękować i o co prosić. Serdecznie zapraszam w pasierbieckie progi – mówi kustosz. ■

komentarz

**TERESA DUDZIAK**

autorka publikacji o Pasierbcu,  
sanktuarijną przewodnicząca

## Wzgórza pełne pociechy

Pasierbieckie wzgórza są pełne Maryjnej pociechy. Jesteśmy świadkami, jak przelewa się ona obficie w dusze przybywających do nas ludzi. Od koronacji liczba pielgrzymów niepomierne wzrosła. Pasierbiec, modląc się za Europę, stał się bez mała europejskim sanktuarium. Przyczyniło się do tego wiele czynników religijno-kulturowych. Na pewno osoba kustosa. Gdy ktoś inny prowadzi modlitwy, ludzie pytają mnie o proboszcza, bo, jak twierdzą, nabożeństwo z jego udziałem ma w pełni ten właściwy dla tego miejsca klimat.

PANORAMA PARAFII pw. św. Stanisława Kostki w Limanowej-Sowlinach

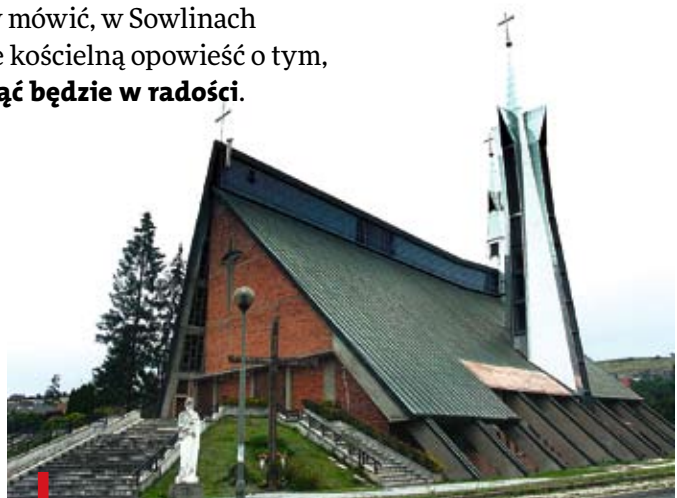
# Między boleścią a pociechą

Gdyby kościoły umiały mówić, w Sowlinach usłyszelibyśmy pewnie kościelną opowieść o tym, że **кто we łzach sieje, żąć będzie w radości**.

Kościół w Limanowej-Sowlinach, choć usytuowany przy samej drodze wylotowej z miasta w kierunku Tymbarku, nie rzuca się w oczy. Trzeba wiedzieć, gdzie szukać świątyni, aby ją odnaleźć. Ta lokalizacja jest pokłosiem trudnych czasów rodzenia się parafii. Komuniści liczyli na to, że nie powstanie ona nigdy. I robili wszystko, co można, a właściwie wszystko, czego nie można, aby w Sowlinach nie było kościoła.

## Władza, czyli służba

Sobotnie przedpołudnie. Parafialna świątynia obmywa się i stroi rękami wiernych, przysposabiających dom Boży na popołudniowe śluby i paschalną radość niedzieli. Zielona zawierucha: płatków, łodyg i pnączy. Ostatni akt polnej, rzecz by można pogańskiej, swawoli. Już za chwilę kwiaty staną do Bożej służby, upięte na ostatni liść w karnym bukietcie uładzonego piękna. Jakiś mężczyzna szoruje posadzkę z gorliwą wprawą. Widok to tak niezwykły jak prezenter w Polsce uczący panie, jak obsługiwać proszek do prania. – To nasz sołtys, Marek Kapitan. Jest także szafarzem Komunii św. i działaczem



**Kościół parafialny ma wnet zyskać nową elewację. PONIŻEJ: Dla Marka Kapitana, sowlińskiego sołtysa, władza to służba, także kościelna**

Caritas – informuje ks. Tadeusz Śmierciak, proboszcz. – Jak kolejka, to kolejka. Władza to przecież służba – mówi z uśmiechem sołtys, nie przerywając zmywania kościelnej posadzki.

## Bestia pokonana

W Sowlinach dobrze wiedzą, że władza nie zawsze oznaczała służbę. Będący u władzy komuniści za nic nie chcieli dopuścić do powstania tutaj parafii. Esbecja ciągle żonglowała miejscem lokalizacji kościoła. Krwawe ramię władzy ludowej odczuł nad wyraz boleśnie ks. prał. Jan Bukowiec, budowniczy świątyni. Dotkliwe represje spadły

nawet na jego bliskich. Ale ostatecznie, dzięki mocy Bożej i ludzkiej niezłomności, w 1980 r. erygowano w Sowlinach parafię. Liczy ona teraz ponad 3 tys. wiernych. Kościół parafialny to wymowny znak zwycięstwa wiary nad marksistowską bestią, wiedzioną na smyczy esbeckich oprawców.

## Idealne położenie

– Nasza religijność rozpięta jest pomiędzy boleścią a pociechą. Parafia znajduje się bowiem między dwoma sanktuariami: Matki Bożej Bolesnej w Limanowej i Matki Bożej Pocieszenia w Pasiarbcu. Parafianie korzystają z tej lokalizacji – opowiada proboszcz. Można by zauważyć, że to wręcz idealne położenie. Życie przecież toczy się zazwyczaj pomiędzy boleścią a pocieszeniem. **xat**

## Zdaniem proboszcza



Parafianie odznaczają się żywą i ofiarną religijnością. Świadczy o tym budowa kościoła

i obecna troska o parafię, wyrażająca się choćby przez dyżury wiernych czuwających nad estetyką świątyni. Działa u nas sporo grup religijnych, m.in.: Arcybractwo Konającego Serca Pana Jezusa i Matki Bolesnej, Apostolstwo Pomocy Duszom Czyśćcowym, Grupa o. Pio, DSM, ponad 30 róż różańcowych. Rokrocznie pielgrzymujemy do macierzystej parafii Matki Bożej Bolesnej w Limanowej, by dziękować za powstanie naszego kościoła. Bardzo dobrze układa się współpraca ze szkołami, a katechizujemy ponad 3 tys. uczniów. Staramy się wychodzić naprzeciw zagrożeniom, jakie niosą zeświecczenie i emigracja zarobkowa. Cieszy postępująca integracja wspólnoty parafialnej. Parafianie i ja osobiście ogromnie cenimy sobie osobę i posługę ks. prał. Jana Bukowca, budowniczego struktur parafialnych.

**Ks. Tadeusz Śmierciak**

Ur. 2 VII 1960 r. w Starym Sączu. Po święceniach w roku 1985 posługiwał w Limanowej, Dębicy, Tarnowie. Był doradcą i konsultantem ds. doskonalenia zawodowego nauczycieli. Od 2004 r. jest proboszczem w Limanowej-Sowlinach. W duszpasterstwie pomaga mu trzech wikariuszy: ks. Mirosław Kilian, ks. Mariusz Sacha i ks. Bogusław Załucki oraz rezydent, ks. prał. Jan Bukowiec.

## Zapraszamy na Msze św.

**NIEDZIELA: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.30;**  
**CODZIENNIE: 6.00, 9.00, 18.30.**

**ODPUST** – niedziela około 13 listopada, ku czci św. Stanisława Kostki, oraz 24 maja ku czci NMP Wspomożycielki Wiernych.

